

GENOWEFA KRZOS

ur. 1922; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, okupacja niemiecka, konspiracja

Praca konspiracyjna w czasie okupacji

Mnie ojciec wywiózł do Wysokiego. A ja już byłam w organizacji. I ja tam się dostałam. Tam miałam swoich i proboszcza miałam i lekarzy miałam, wszystko miałam. Ucieszyli się, oni się martwili, czy ja z nimi będę pracowała. Ja dalej pracowałam z nimi, bo jeszcze Niemcy nie odeszli wszyscy, to jeszcze nie było tak, tylko się szykowali dopiero: kradli, brali i do wagonu i wyjeżdżali, ale Niemcy jeszcze byli.

Może bym miała jakieś jeszcze pamięć, gdyby nie była okupacja. To już tak człowiek zabity był tym, żeby przeżyć, żeby przeżyć, aby przeżyć. Pracowałam w organizacji podziemnej. Musiałam taką pamięć mieć, ja nie mogłam mieć jakieś znaki na pamięć, żebym schowała i poniosę. Ja tylko nauczyłam się i ja przetłumaczałam, jak doszłam tam... Mieliśmy takie posiedzenie, to ja im na żywo przetłumaczałam. No i wiedzieli wszystko, co się dzieje, co się robi. Ja byłam taką jednostką naprawdę uczciwą. I wszyscy mi wierzyli. I wierzyli w to, bo miałam bardzo dobre pamięć, że ja nie musiałam, żeby gdzieś zapisywać. I mogłam wszystko powiedzieć, co miało być, a czego nie możecie robić, a to co możecie robić. I wszystko powiedziałam i to jeszcze nie polskim językiem.

Data i miejsce nagrania	2008-09-29, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"